



Sygn. akt II CSK 527/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa głównego T. O. J. W.

i P. R.

przeciwko W. S.

o ochronę praw autorskich,

oraz z powództwa wzajemnego W. S.

przeciwko T. O., J. W. i P. R.

o ochronę praw autorskich

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej – powódki wzajemnej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 maja 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej i powódki wzajemnej na rzecz powodów i pozwanych wzajemnych kwotę 600zł (sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 lutego 2010 r. ustalił, że powodowie (pозwani wzajemni) T. O., J. W. i P. R. są wraz z pozwaną (powódką wzajemną) W. S. współautorami artykułu „M.” zamieszczonego w miesięczniku P. nr [...] z [...] r., w tym W. S. w 90%, a powodowie w 10% (każdy z nich po 3,33%), a dalej idące powództwo główne oddalił. Oddalił również w całości powództwo wzajemne o ochronę praw autorskich wniesione przez W. S. Sąd Okręgowy ustalił, że prof. W. S. została jesienią 2001 r. zatrudniona w Katedrze [...] Akademii Medycznej której kierownikiem był prof. T. O. Poinformował on pozwaną, posiadającą wykształcenie humanistyczne, o możliwości przeprowadzenia wspólnie badań dla ustalenia wpływu jaki wywiera muzyka na kobiety rodzące i ewentualne leczenie oraz zaproponował jej opracowanie wspólnie kilku publikacji naukowych. Prof. W. S. zgodziła się na taką współpracę. Powiedziała, że posiada przygotowane przez nią materiały na wstępne publikacje, które wymagają weryfikacji pod kątem medycznym. W lutym 2002 r. dr J. W. został Kierownikiem Pracowni Promocji Zdrowia Matki i Dziecka w Katedrze [...]. Prof. T. O. polecił mu, aby zmobilizował swoich pracowników do badań i publikacji naukowych. W tym celu J. W. zorganizował spotkanie, na którym obecna była W. S., która następnie, w marcu 2002 r., przekazała J. W. dyskietkę zawierającą artykuł „M.”. Po przeczytaniu artykułu poinformował on pozwaną, że chce aby artykuł ten był pracą zbiorową. Prof. W. S. wyraziła zgodę na współautorstwo, pod warunkiem, że pozostali współautorzy „dołożą coś od siebie”. Prof. T. O. i dr J. W. po zapoznaniu się z artykułem nie zgodzili się z wieloma zawartymi w nim тезami dotyczącymi wiedzy medycznej, a w szczególności co do tego aby znieczulenie do operacji ginekologicznej zastąpić muzyką oraz twierdzeniami o związku muzyki z immunologią. W związku z tym T. O. poprosił o konsultacje dr P. R., który zajmował się immunologią. P.R. po zapoznaniu się z literaturą medyczną poinformował T. O. i J. W., że brak jest potwierdzenia dla tezy, iż muzykoterapia może zastąpić leczenie bólu lekami. W związku z powyższym fragmenty artykułu dotyczące leczenia bólu muzykoterapią zostały wykreślone przez T. O. i J. W. T. O.

stwierdził, że tekst przygotowany przez powódkę jest przeznaczony do publikacji. P. R. zaproponował, aby opublikować go w „P.”, z którym współpracuje, co T. O. zaakceptował. J. W. przekazał W. S. dyskietkę z naniesionymi uwagami, którą następnie zwróciła z tekstem zawierającym uwagi naniesione przez pozwanych. Pozwani dokonali poprawek stylistycznych i wprowadzili zmiany w zakresie metodyki cytowania piśmiennictwa. J. W. przekazał dyskietkę z artykułem „M.” P. R. w obecności T. O., który wskazał autorów tekstu i ich kolejność oraz polecił P. R. załatwienie publikacji artykułu. P. R. przesłał artykuł do wydawnictwa „P. ”, a krótko potem także kolejny artykuł zatytułowany „P.”. W sierpniu [...]r. w czasopiśmie „P. ” nr [...] został opublikowany artykuł „M.” autorstwa W. S., J. W., T. O. i P. R. W 2001 r. została wydana książka autorstwa W. S. „S. ”. Artykuł „M. ” zawiera fragmenty tej książki, ale bez fragmentów wykreślonych przez pozwanych. W styczniu 2003 r. powódka zadzwoniła do wydawnictwa „P.” informując, że nie wyraziła zgody na publikację i nigdy nie współpracowała z P. R. Wysłała również pismo do P. R., w którym zarzuciła, że bezprawnie pobrał honorarium za publikację artykułu „M.”. W związku z powyższym T. O. w dniu 7 lutego 2003 r. zorganizował spotkanie, na którym wyjaśnił jaki był wkład P. R. i zobowiązał się ustalić czy za publikację artykułu „M.” otrzymał wynagrodzenie. Omówiona została także kwestia współpracy nad drugim artykułem pozwanej „P.”. Po spotkaniu powódka złożyła wniosek o sfinansowanie badań nad projektem „M.P.”. Jako autorów wskazała również T. O. i J. W. Doszło do kolejnego spotkania z udziałem P. R., który wyjaśnił, że otrzymał wynagrodzenie za swoje stałe publikacje w „P.”, a nie za artykuł „M.” oraz przeprosił powódkę za powstałe zamieszanie. W trakcie obu spotkań powódka nie kwestionowała współautorstwa T. O. i J. W. Za publikację artykułu „M.” autorzy nie otrzymali wynagrodzenia. Autorami tego artykułu są W. S. w 90% oraz J. W., T. O. i P.R. w 3,33% każdy z nich. W lipcu i listopadzie 2003 r. ukazały się artykuły prasowe, w których powódka oskarżyła pozwanych o podpisanie się pod jej artykułem. Z dniem 30 września 2003 r. umowa o pracę powódki w Katedrze [...] AM została rozwiązana.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z uwagi na opublikowanie artykułu „M.” jako dzieła wspólnego kilku autorów zachodziło domniemanie ich współautorstwa a na pozwanej, która to kwestionowała, spoczywał ciężar wykazania, że jest jego

wyłączną autorką. W jego ocenie powódka nie obaliła powyższego domniemania, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał jednoznacznie, że artykuł był wynikiem wspólnej pracy powodów i pozwanej. Powodowie dokonali w materiale opracowanym przez pozwaną merytorycznych zmian i ich wkład w opracowanie dzieła miał charakter twórczy. Między autorami istniało również porozumienie co do opracowania wspólnego dzieła. Wystarczające jest, aby takie porozumienie miało charakter dorozumiany.

Apelacja pozwanej (powódki wzajemnej) została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r. Sąd ten podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, jego ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną.

Skarga kasacyjna pozwanej została oparta o obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Pr. aut.) – art. 1 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 2.1, art. 9 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 2.1, art. 9 ust. 1 i art. 8 ust. 2 oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 i 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie powództwa wzajemnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji bądź uchylenie wyroków Sądu Okręgowego oraz Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania były nieuzasadnione. W ich uzasadnieniu stwierdzono, że Sąd drugiej instancji podzielając rozważania prawne Sądu Okręgowego zaniechał samodzielnej wykładni art. 1 ust. 1 Pr. aut., opierając swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego.. Ocena ta jest nieuzasadniona. Przeciwno niej przemawia uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym wyraźnie stwierdzono, że Sąd Okręgowy, którego ocena została podzielona, przyjął, iż ocena, czy ktoś jest twórcą dzieła w rozumieniu prawa autorskiego jest oceną prawną i należy do sądu. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że Sąd pierwszej instancji samodzielnie ocenił, iż wkład powodów związany w szczególności z oceną

tez przygotowanych przez pozwaną pod kątem wiedzy medycznej, miał charakter twórczy, a podstawę tej oceny stanowiło porównanie treści artykułu „M.” z treścią książki pozwanej „S.”. Opinia biegłych miała zaś jedynie charakter pomocniczy. Fakt, że Sądy zaakceptowały stanowisko biegłych nie uzasadnia natomiast twierdzeń skarżącej, że opinie biegłych zostały przyjęte w sposób automatyczny i bezrefleksyjny.

Zgodnie z brzmieniem art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. Rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa materialnego musiało zatem uwzględniać okoliczności ustalone w toku rozpoznania sprawy przez sąd i odnoszącą się do tych ustaleń ocenę prawną wyrażoną przez Sąd drugiej instancji. W związku z konstrukcją zarzutów naruszenia art. 1 Pr. aut. przyjętą w skardze kasacyjnej wymaga zatem podkreślenia, że ustalenia i ocena prawna Sądu Apelacyjnego nie wskazują, aby podstawę dla uznania, iż udział powodów w powstaniu artykułu „M.” miał charakter twórczy stanowiło wyłącznie stwierdzenie, jakoby wykreślenie z utworu tezy naukowej na skutek jej weryfikacji stanowiło przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, co zdaniem skarżącego uzasadniało zarzut błędnej wykładni art. 1 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 2.1 Pr. aut. W rzeczywistości ustalenia te wskazują, że na skutek interwencji powodów z pierwotnej wersji artykułu zostało usuniętych szereg jego fragmentów, w których stwierdzono, iż muzyka i muzykoterapia może być metodą leczenia bólu, w tym np. fragment następującego tekstu „Badania naukowe wykazały, że pewne parametry w muzyce wywołują efekt zredukowania poziomu pobudzenia, zmianę tętna i ciśnienia krwi oraz ogólnego napięcia. Muzyka o powolnym rytmie albo bez struktury rytmicznej, bez nagłych zmian harmonii, dynamiczna albo o zmiennym tempie jest bardziej uspokajająca. Istnieją udokumentowane przykłady efektywności tej terapii w chorobach ostrych i przewlekłych, gdzie może być stosowana jako podstawowa metoda leczenia lub wspomagająca leczenie zasadnicze, np. leczenie bólu”. Efekt pracy powodów nie sprowadzał się zatem do usunięcia z artykułu tezy naukowej, jak sugeruje skarżący. W wyniku zmian zaproponowanych przez powodów, niewątpliwie o charakterze merytorycznym, zmieniała się nie tylko objętość i treść artykułu

opracowanego wstępnie przez pozwaną ale także jego ogólny wydźwięk i charakter. Z artykułu zostały bowiem usunięte fragmenty pozostające w sprzeczności z wiedzą medyczną, której pozwana nie posiadała. Miało to istotne znaczenie w związku z zamiarem opublikowania artykułu w czasopiśmie adresowanym do lekarzy. W przypadku utworu naukowego sposób przedstawienia problemu ma doniosłe znaczenie. Usunięcie fragmentu takiego utworu podyktowane względami merytorycznymi może mieć w kontekście powstania utworu inne znaczenie niż usunięcie np. części utworu muzycznego bądź dzieła z zakresu literatury. W konsekwencji zmian wprowadzonych przez powodów powstało zaś dzieło o innym charakterze, które bez wkładu powodów wyglądałoby inaczej. Prawidłowa była zatem ocena Sądu Apelacyjnego, że działanie podjęte przez powodów miało charakter działalności twórczej.

Sąd Apelacyjny, wbrew sugestii skarżącej, nie wyraził z kolei oceny jakoby wykreślenie z utworu tezy naukowej na skutek jej weryfikacji stanowiło w każdym przypadku przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, co czyniło bezzasadnym zarzut błędnej w tym zakresie wykładni art. 9 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 1 ust. 2.1 Pr. aut.

Zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 9 ust 1 Pr. aut., dotyczył wymogu porozumienia współautorów dzieła i odnosił się do dwóch zagadnień: wymogu uczestniczenia współautorów w opracowaniu ogólnej koncepcji utworu, jego planu i podziału zadań oraz wiedzy współautorów o innych osobach tworzących dzieło i wymogu stałej współpracy między nimi. Skarżąca zakwestionowała ocenę, że wspólne dzieło naukowe może powstać na skutek ingerencji innych osób w strukturę, formę lub zawartość merytoryczną opracowanego już utworu. Stanowisko to nie jest uzasadnione. Powstanie dzieła o charakterze współautorskim wymaga istnienia woli kilku osób skierowanej na zespolenie ich wysiłków w celu stworzenia wspólnie dzieła stanowiącego wynik działalności twórczej współautorów. Z tego punktu widzenia nie jest wykluczona sytuacja, w której dzieło współautorskie powstanie przy nierównym wkładzie poszczególnych współautorów, także w sytuacji, kiedy tylko jeden z nich opracuje ogólną koncepcję utworu i jego znaczący fragment. Koncepcja opracowania dzieła wspólnie może powstać także nawet w trakcie jego tworzenia, o ile w wyniku

porozumienia i wkładu twórczego także innych osób powstanie inny utwór niż ten, który powstałby przy udziale tylko jednego autora.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że pozwana wyraziła wprost zgodę na opublikowanie artykułu wspólnie z powodami T. O. i J. W. Zastrzeżenia skarżącej co do istnienia porozumienia współautorów mogą w istocie dotyczyć jedynie powoda P. R., z którym nie kontaktowała się osobiście przed opublikowaniem artykułu. Nie wyklucza to jednak przyjęcia, że pozwana, wyrażając wobec kierownika katedry T. O. zgodę na wspólne publikacje naukowe, w sposób dorozumiany zgodziła się również na to, że w jego gestii pozostanie wybór pracowników naukowych, którzy będą brali udział w później skonkretyzowanych pracach. Pozwana bowiem zastrzegła jedynie, że pozostali współautorzy „dolożą coś od siebie”, co wskazuje, iż jej zgoda na współpracę autorską nie ograniczała się do osoby T. O. i J. W. Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dla przyjęcia porozumienia co do współautorstwa określonego utworu wystarczająca jest wola jego stworzenia w kręgu osób ze sobą współpracujących np. pracowników naukowych tej samej katedry. W ramach takiego porozumienia możliwe jest z kolei powierzenie doboru konkretnych osób jednemu ze współautorów koordynujących pracę zespołu autorów. Należy zatem przyjąć, że przy możliwości zawarcia porozumienia o stworzeniu wspólnego utworu w sposób dorozumiany, dla wyrażenia woli współpracy pomiędzy współautorami w celu stworzenia wspólnego dzieła nie jest konieczne określenie z góry imiennie wszystkich współautorów i stała współpraca pomiędzy wszystkimi współautorami. Z tych względów zarzut naruszenia art. 9 ust. 1 Pr. aut. był nieuzasadniony.

Ocena ta dotyczy także zarzutu naruszenia art. 8 ust. 2 Pr. aut. Przepis ten stanowi, że domniemywa się, iż twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzu utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Treść tego przepisu, jak również jego wykładnia funkcjonalna nie wskazują, aby wynikające z niego domniemanie autorstwa utworu zostało zawężone jedynie do przypadku, gdy stwierdzenia współautorstwa utworu domaga się osoba nieujawniona na utworze jako autor, a domniemanie to nie zachodzi w relacjach pomiędzy współautorami ujawnionymi na utworze.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.